

<https://ksiegowosc.infor.pl/podatki/vat/split-payment/3614687,Przepisy-dot-podzielonej-platnosci-nie-chronia-dostatecznie-podatnikow-VAT.html>

Przepisy dot. podzielonej płatności nie chronią dostatecznie podatników VAT

Ostatnia aktualizacja: **2020-02-17**

Źródło: [INFOR](#)

Należy poprawić przepisy o podzielonej płatności, gdyż nie chronią dostatecznie podatników VAT – pisze profesor Witold Modzelewski.

Istotą koncepcji podzielonej płatności w wersji dobrowolnej jak i obowiązkowej, jest ochrona nabywcy (usługobiorcy), jej zastosowanie musi być gwarancją legalności dokonanego odliczenia lub uzyskanego zwrotu podatku naliczonego (różnicy podatku). Obowiązujące w Polsce od połowy 2018 r. rozwiązania niestety nie dają tej gwarancji.

Jedynym istotnym przywilejem, który ma w tym przypadku zastosowanie – w dodatku nie w każdej sytuacji – jest brak zastosowania przepisów o dodatkowym zobowiązaniu podatkowym (sankcja za wadliwe odliczenie).

Co najważniejsze, prawidłowe zastosowanie podzielonej płatności nie ma jakiegokolwiek znaczenia w przypadku, gdy podatnik (nabywca lub usługobiorca) dokonał odliczenia lub uzyskał zwrot podatku naliczonego w sposób bezprawny, czyli nie przysługiwało mu prawo do odliczenia lub nie powstał w ogóle podatek naliczony, gdy:

- czynność (zakup towaru lub usługi) zostały faktycznie wykonane przez innego podatnika niż ten, który wystawił fakturę, lub
- faktura, którą posłużył się podatnik dokumentując podatek naliczony, została wystawiona przez podmiot nieistniejący, pozorny lub fikcyjny, lub
- podatnik dokonał odliczenia (uzyskał zwrot podatku naliczonego) na podstawie prawidłowo wystawionych faktur, lecz obrót zakupionym towarem lub usługą był częścią karuzeli podatkowej, gdzie na dalszych etapach obrotu (nie w bezpośrednim sąsiedztwie podatnika) wystąpiły wyłudzenia podatkowe.

Podatnicy, którzy są uczestnikami powyższych zdarzeń, nie mogą wywodzić jakichkolwiek praw ochronnych z tego tytułu, że zastosowali w tym przypadku podzielną płatność (nawet obowiązkową). Mogą co najwyżej powołać się na enigmatyczną przesłankę „działania w dobrej wierze” przy dołożeniu należytej staranności, co najczęściej w takich sytuacjach jest bardzo zawodne.

Oznacza to jednak, że polska wersja podzielonej płatności jest z istoty wadliwa, bo nie chroni dostatecznie interesów podatnika będącego ofiarą oszustw podatkowych i to nawet w przypadku, gdy zastosował (nawet obowiązkowo) podzielną płatność. Należy więc usunąć tę wadę, aby:

- zwiększyć zainteresowanie podatników dobrowolną wersją podzielonej płatności, co będzie również w pełni zgodne z interesem publicznym,
- zlikwidować dyskryminujący charakter obowiązkowej podzielonej płatności, której przymusowe zastosowanie pod rygorem odpowiedzialności karnoskarbowej za popełnienie przestępstwa (art. 57c KKS) nie daje podatnikowi jakiegokolwiek istotnej ochrony w przypadku zarzutu bezprawności dokonanego odliczenia.

Usunięcie tej wady musi wiązać się ze zmianą ustawy o VAT, w której należy wprowadzić:

- domniemanie (wzruszalne) legalności z prawem dokonania odliczenia lub zwrotu podatku naliczonego w przypadku zastosowania przez podatnika podzielonej płatności w stosunku do podatku naliczonego, który został odliczony lub zwrócony,
- uprawnienie organów podatkowych do wzruszenia tego domniemania, przy czym w przypadku obowiązkowej podzielonej płatności mogłoby to nastąpić wyłącznie w przypadku, gdy podatnik dokonałby odliczenia (uzyskał zwrot podatku naliczonego) uczestnicząc świadomie w zamiarze bezpośrednim w oszustwie podatkowym, czyli wiedział, że wyłudza odliczenie (zwrot) i chciał popełnić przestępstwo w rozumieniu art. 56 lub 76 KKS.

Wprowadzenie tych zmian stanowiłoby spóźniony od pięciu lat powrót do koncepcji podzielonej płatności z 2015 r. Szkoda, że straciliśmy aż pięć lat i dużo potencjalnych dochodów budżetowych. Gdyby powyższe przepisy weszły w życie do połowy roku dochody budżetowe z tego podatku przekroczyłyby w 2020 r. kwotę 200 mld zł.

Witold Modzelewski

Profesor Uniwersytetu Warszawskiego
Instytut Studiów Podatkowych